

**Czcigodny księżu rektorze, dyrektorze, księża profesorowie, wykładowcy,
szanowni tu zebrani drogie koleżanki i drodzy koledzy**

Stoję dzisiaj przed bardzo trudnym zadaniem, by w imieniu wszystkich tegorocznych absolwentów Papieskiego Wydziału Teologicznego podziękować z całego serca wszystkim. I tutaj milkną moje usta nieporadnością ludzkich wysłowień, bo czymże są słowa wobec tego wszystkiego, co tutaj otrzymaliśmy, co było treścią tych minionych sześciu lat, podczas których dokonywała się nasza formacja intelektualna i duchowa, gdzie była kształtowana kultura naszych umysłów i serc.

Goethe (niemiecki poeta) powiedział kiedyś znamienne słowa: „Kiedy spotykam człowieka o wielkiej wiedzy, jestem gotowy skłonić przed nim czoło, ale kiedy spotykam człowieka o wielkim sercu, jestem gotowy ugiąć przed nim kolana”.

Myszę, że my jako tegoroczni absolwenci możemy po tych sześciu latach stwierdzić z ogromną wdzięcznością, że tutaj spotykaliśmy zarówno ludzi o wielkiej wiedzy, jak również ludzi o wielkim sercu, przed którymi chylimy czoła i uginamy kolana dziękując za nich Trójjedynemu Bogu i Maryi –Stolicy Mądrości.

W szczególny sposób chcę podziękować Ks. Rektorowi Krzysztofowi Pawlinie za troskę i trud w organizowaniu studiów, za sympozja, za obecność i zainteresowanie każdym z nas.

Pragnę również wyrazić słowa wdzięczności Ks. Dyrektorowi Stanisławowi Warzeszakowi, który był z nami przez te lata za opiekę, życzliwość, prowadzone wykłady i świadectwo wiary.

Wszystkim profesorom, wykładowcom dziękujemy za przekazaną wiedzę i świadectwo swego życia Ewangelią, gdyż w ten sposób mogliśmy uczyć się jak organicznie łączyć głęboką wiarę i wiedzę z życiem.

Dziękujemy tym wszystkim, którzy służyli nam, na wielorakie sposoby: Ks. Dyrektorowi ds. studiów, Ks. Dyrektorowi budynku, w którym znajduje się Papieski Wydział Teologiczny, Paniom w sekretariacie, w bibliotece, w recepcji, a także koleżankom i kolegom z młodszych lat za życzliwość i miłą, serdeczną atmosferę, godną miana uczelni katolickiej.

Niech ta uczelnia, którą fizycznie opuszczamy i której tak wiele zawdzięczamy, będzie wsparta przemożnym wstawiennictwem Maryi, Królowej Polski i bł. Jana Pawła II.

Chociaż wychodzimy z naszej Alma Mater to jednak duchowo zostajemy w jednej wspólnoty, będziemy nadal Wam towarzyszyć i wspierać modlitwą i troską, by uczelnia zapełniała się nowymi ludźmi, którzy zapragną na tej drodze zaprzyjaźnić się z Jezusem.

Niech ten skromny kwiat będzie wyrazem wdzięczności i modlitwy.

Bóg zapłać za wszystko.

Absolwenci roku VI PWTW